



ŚLĄSKA

WROCLAW S.A.



DERBY DANKA

Dla chłopaka z Dolnego Śląska derby są wydarzeniem absolutnie wyjątkowym. Liczymy na powtórkę bramki z Kielc!
Strony 4-5

Strony 8-9

Historia

Początek złotej epoki

Awans do I ligi w 1973 roku zapoczątkował piękny okres w historii WKS-u. W trzecim odcinku naszego cyklu wracamy do drużyny, w której występował m.in. Werner Peterrek (na zdjęciu).



foto: Archiwum klubu

Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin

6 listopada
(niedziela)
godz. 15.30
Stadion Wrocław



Strony 10-11

Z zespołu gości

Mocne Zagłębie

Rywale Trój kolorowych prezentują się bardzo solidnie, z pewnością czeka nas więc emocjonujące spotkanie.



foto: Krystyna Pańczkowska



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Lubos Kamenar, 3. Piotr Celeban, 5. Augusto Pereira Loureiro, 6. Filipe Goncalves, 7. Joan Angel Roman, 9. Mario Engels, 10. Ryota Morioka, 11. Bence Mervo, 12. Dominik Budzyński, 14. Alvarinho, 15. Łukasz Wiech, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 19. Kamil Biliński, 20. Adam Kokoszka, 21. Lasha Dvali, 22. Sito Riera, 23. Paweł Zieliński, 25. Adrian Łyszczarz, 27. Mariusz Idzik, 29. Peter Grajciar, 32. Ostoja Stjepanović, 30. Kamil Dankowski, 33. Mariusz Pawełek.

Sztab szkoleniowy: Mariusz Rumak – trener, Dariusz Dudek – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w dziewięciu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

5. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22

6. Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.

8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

9. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millennium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.

W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ

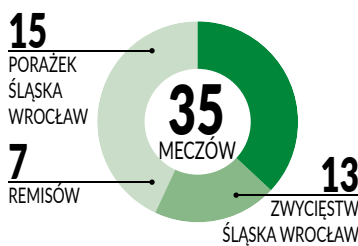
GÓRNIK 0

ŚLĄSK 3

BRAMKI:
Dani Abalo 83 - Kamil Dankowski 69, Adam Kokoszka 85

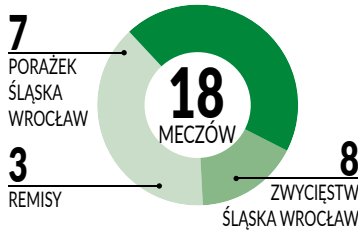
RYWALIZACJA ŚLĄSK - ZAGŁĘBIE

OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



BRAMKI ŚLĄSK 41 / 50 ZAGŁĘBIE

WE WROCŁAWIU



BRAMKI ŚLĄSK 18 / 8 ZAGŁĘBIE

STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCŁAW W EKSTRAKLASIE

BRAMKARZE				
1	LUBOS KAMENAR	3	1	
12	DOMINIK BUDZYŃSKI	0		
33	MARIUSZ PAWEŁEK	11		
OBROŃCY				
3	PIOTR CELEBAN	14	1	
5	AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO	9	1	
15	ŁUKASZ WIECH	0		
17	MARIUSZ PAWELEC	9	4	
20	ADAM KOKOSZKA	13	2	7
21	LASHA DVALI	13	2	
23	PAWEŁ ZIELIŃSKI	3	1	
POMOCNICY				
6	FILIFE GONCALVES	14	2	3
7	JOAN ANGEL ROMAN	3		
9	MARIO ENGELS	2		
10	RYOTA MORIOKA	14	4	2
14	ALVARINHO	13	2	
18	ŁUKASZ MADEJ	10	1	
22	SITO RIERA	6		
25	ADRIAN ŁYSZCZARZ	0		
29	PETER GRAJCIAR	8	3	1
32	OSTOJA STJEPANOVIĆ	12	1	2
30	KAMIL DANKOWSKI	9	1	
NAPASTNICY				
19	KAMIL BILIŃSKI	12	3	2
27	MARIUSZ IDZIK	4		
11	BENCE MERVO	8	1	

11 mecze 10 gole 1 żółte kartki 1 czerwone kartki

ŚLĄSKA Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polska Presse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2016/17	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ŁĘCZNA	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	RUCH CHORZÓW	ŚLĄSK WROCŁAW	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1-0					1-1	1-2	0-3	3-0	2-0	20 listopada, 15:30	3-0		1-1	
CRACOVIA KRAKÓW				1-3	6-0	0-1		5-1		1-1		25 listopada, 18:00	2-1	1-0		
GÓRNIK ŁĘCZNA	0-0	0-0		0-2	4-0	1-2	1-2	1-0			19 listopada, 15:30	0-3				
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4-1						0-1	18 listopada, 20:30	5 listopada, 18:00	0-0	4-1		2-1			1-2
KORONA KIELCE	1-0			1-2		4-1		2-4	1-1	26 listopada, 15:30		1-2		1-0		21 listopada, 18:00
LECH POZNAŃ	0-0	2-1		0-2					2-0	3-1		20 listopada, 18:00		1-1	2-0	0-2
LECHIA GDAŃSK			28 listopada, 18:00		3-2	2-1		3-2	5 listopada, 20:30	2-1		1-2	3-1	19 listopada, 20:30		
LEGIA WARSZAWA	1-3	6 listopada, 18:00		1-1		2-1	3-0	0-0			0-0					2-3
PIAST GLIWICE		18 listopada, 18:00	3-3							0-2	2-1	1-1	2-1	2-1		0-0
POGOŃ SZCZECIN		1-1	1-1		1-1			3-2			2-1	0-2	5-0	19 listopada, 18:00		
RUCH CHORZÓW			2-1	26 listopada, 18:00	4-0	4 listopada, 20:30		0-2				0-1		2-2		1-2
ŚLĄSK WROCŁAW		2-2		0-4	0-0	0-0	27 listopada, 18:00				1-2		1-2		0-0	6 listopada, 15:30
TERMALICA BRUK-BET	2-0	3-2	2-1	0-0	5 listopada, 15:30	0-0		2-1							0-0	
WISŁA KRAKÓW	26 listopada, 20:30		6 listopada, 15:30					0-0	1-0	2-1	1-2	1-5	2-0			
WISŁA PŁOCK	4 listopada, 18:00		1-2	1-0	1-2		2-1	2-3	27 listopada, 15:30	2-0				2-3		
KGHM ZAGŁĘBIE		1-1	0-0		4-0	25 listopada, 20:30	1-2			1-1			2-0	2-2	1-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	LECHIA GDAŃSK	14	29	22-17	9	2	3
2	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	14	27	25-10	8	3	3
3	ZAGŁĘBIE LUBIN	14	24	22-13	6	6	2
4	BRUK-BET TERMALICA	14	24	15-17	7	3	4
5	POGOŃ SZCZECIN	14	20	21-16	5	5	4
6	LEGIA WARSZAWA	14	19	21-18	5	4	5
7	ARKA GDYNIA	14	19	16-15	5	4	5
8	LECH POZNAŃ	14	19	15-16	5	4	5
9	ŚLĄSK WROCŁAW	14	18	17-15	4	6	4
10	CRACOVIA KRAKÓW	14	17	23-17	4	5	5
11	PIAST GLIWICE	14	17	16-22	4	5	5
12	WISŁA PŁOCK	14	15	16-19	4	3	7
13	WISŁA KRAKÓW	14	15	16-24	4	3	7
14	GÓRNIK ŁĘCZNA	14	14	15-18	3	5	6
15	RUCH CHORZÓW	14	14	18-24	4	2	8
16	KORONA KIELCE	14	14	16-33	4	2	8

Jedyny taki mecz



fot. © Krystyna Paczłowska

TERCET	GOLE	ASYSTY
MBG - MORIOKA, BILIŃSKI, GRAJCIAR	4+3+3 = 10	3+3+0 = 6
JSJ - JANUS, STARZYŃSKI, JANOSZKA	4+3+3 = 10	5+2+1 = 8

Przed nami 36. derby Dolnego Śląska na najwyższym poziomie rozgrywkowym w kraju. Na bok odchodzi pozycja w tabeli czy aktualna forma – liczy się tylko wygrana i prymat w regionie! Wielkie starcie już w niedzielę, 6 listopada, o godz. 15:30 na Stadionie Wrocław.

Wspomnienia z ostatnich derbów to najczarniejsza karta poprzedniego sezonu w wykonaniu Śląska Wrocław. W stolicy województwa lepsi okazali się Miedziowi, wygrywając 2:0. Żądza rewanżu w graczach WKS-u jest ogromna. – Doskonale zdajemy sobie sprawę z wagi tego spotkania. Czekają nas wojna na

noże – mówi Piotr Celeban, kapitan zielono-biało-czerwonych. – Wiem, jak ważne to spotkanie dla naszego klubu. Ostatnio przegraliśmy ten wyjątkowy mecz, więc teraz musimy wygrać! – zapowiada Ryta Morioka, najlepszy strzelec Śląska w sezonie. Japończyk ma na koncie 4. bramki, a ostatnią zdobył pięknym uderzeniem z rzutu wolnego przeciwko Górnikowi. Nie tylko on

pokazał w Lublinie wznoszącą formę. WKS wygrał 3:0, trzecie gole w sezonie strzelili Kamil Biliński i Peter Grajciar, a kolejne dobre spotkania mają za sobą Adam Kokoszka, Augusto, czy Lubos Kamenar. Po ostatniej przerwie na reprezentację wrocławianie w trzech meczach zdobyli 7 punktów, a byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie pamiętny kontrowersyjny rzut karny dla Cracovii w 93. min spotkania

na Stadionie Wrocław, który zabrał Śląskowi zwycięstwo. Efektowna wygrana z Łęczycą nie może jednak wprowadzić zbytnej pewności siebie w szereg Trójkolorowych. Zagłębie jest zdecydowanie lepszą drużyną niż Górnik. Lubinianie – prowadzeni przez Piotra Stokowca, byłego piłkarza Śląska – po sukcesie w ubiegłym sezonie (brązowe medale), również obecne rozgrywki rozpoczęli udanie. Jak na razie nie ztąpali wyraźnej zadyszki, często dotykającej polskie kluby grające w europejskich pucharach. Miedziowi z eliminacji Ligi Europy odpadli w III rundzie, ale w LOTTO Ekstraklasie punktuje regularnie, trzymając się blisko czubka tabeli.

Podobnie jak w Śląsku blizny zabrał tercet MBG (Morioka, Biliński, Grajciar), tak w Zagłębiu prym w ofensywie wiedzie trio JSJ, to znaczy Krzysztof Janus, Filip Starzyński i Łukasz Janoszka. W sumie rów-

niem ze Śląskiem z powodu żółtych kartek nie zagra z kolei Janus, co będzie sporym osłabieniem lubinian.

– Czekają nas trudny mecz. Z kilku względów. Po pierwsze: to są derby. Po drugie: Zagłębie dobrze gra w piłkę. Naszym ce-

lem jest jednak wygrana

u siebie i zrobimy

wszystko, by

stało się to już

w niedzielę –

mówi trener

Mariusz Ru-

mak. Kamil

Dankowski

dołduje z kole-

ji: Nie można

odstawić nogi, tylko

gryźć trawę i wal-

czyć o każdy centymetr

boiska. Wygrana w tym meczu

jest najważniejsza!

Derby Dolnego Śląska na Sta-

dionie Wrocław 6 listopada o

15:30. Kibice WKS-u – bądźcie

z naszą drużyną w tym szcze-

gólnym dniu!

Jędrzej Rybak





Dankowski:

Pokazać, kto tu rządzi

Do Śląska przyszedł jeszcze jako 16-latek i przez kolegów był nazywany maskotką. Teraz Kamil Dankowski wskoczył do składu WKS-u, regularnie gra w kadrze U-20, a niedawno zdobył pierwszą bramkę w ekstraklasie. W derbach liczymy na kolejne trafienie!

Wokół Śląska: Kamil, chyba nie lubisz udzielać wywiadów. A przynajmniej nie lubiłeś.

Kamil Dankowski: Na początku mojej przygody z piłką faktycznie tak było. Wydawało mi się, że trenerzy tego nie lubią. Wiadomo, wchodzi młody do drużyny i jak od razu zaczynają się wywiady i robi się głośniejsze wokół niego, to może się przewrócić w głowie. Oczywiście, gdy wchodzi się w poważną piłkę, zaczynają się również różne pytania i odpowiedzi. Sądzę, że teraz, już po kilku latach w Śląsku, powoli zaczynam się otwierać do ludzi, w tym do dziennikarzy.

Ostatnio chyba trochę więcej w Twoim życiu dziennikarzy, pytań, wywiadów...

No tak, szczególnie bramka w Kielcach sporo zmieniła w tym aspekcie. Ale nie tylko w tym, w ogóle w moim życiu. W końcu to mój pierwszy gol w ekstraklasie. Potrzebowałem go, dał mi dużo pewności.

Pod względem medialnym jest o Tobie głośno, ale nie bez powodu. To Twój najlepszy okres w karierze, czujesz się być w najwyższej formie, odkąd zacząłeś grać w piłkę?

Sądzę, że tak. Nigdy nie zagrałem przeciw tyłu meczów z rzędu od początku do końca na ekstraklasowym poziomie. Trener mi zaufał i wskoczyłem na prawą obronę. Czyli tam, gdzie czuję się najlepiej. Wywalczyłem to miejsce i szczerze mówiąc, nie chcę go już oddać.

Łatwiej o miejsce w składzie, gdy strzela się takie gole, jak w Kielcach.

Bramka była ładna, to prawda. Trener od jakiegoś czasu zaznaczał na odprawach, że jeśli mamy rzut wolny z dalszej odległości, to mogą uderzyć. Przeciwno Koronie podszedłem do piłki razem z Ryotą, a on bez problemów mi oddał tego wolnego. Na początku chciałem uderzyć mocno, siłowo. Przed samym strzałem zmieniłem decyzję, postanowiłem jednak strzelić bardziej precyzyjnie, nad murem. A potem już mogłem się tylko cieszyć, że wpadło.

Przynaj się, ile razy oglądałeś powtórki tego strzału.

Jak wróciłem do domu to od razu sobie włączyłem video! Na pewno wiele razy.

Pamiętam podobną sytuację z Holandii, gdy strzeliłem gola z rzutu wolnego w reprezentacji Polski U-19. Wróciłem do domu i chyba z trzydziści razy oglądałem powtórkę tego strzału!

Podobno wzorowałeś się na Brazylijczyku Juninho.

Jak byłem młodszy, miałem jakieś 10 lat, to tak. Teraz już raczej podpatruje jak wolne strzela Cristiano Ronaldo, podglądam go na filmikach i staram się to robić podobnie.

Cristiano na filmikach, a od którego ze starszych zawodników w Śląsku nauczyłeś się najwięcej na treningach?

Jak przyszedłem do drużyny i miałem 16 lat to nazywali mnie „maskotką”. Drugi najmłodszy był Tadeusz Socha, miał chyba 24 czy 25 lat. Dużo pomógł mi wtedy Mateusz Cetnarski, Sebastian Miła, potem Piotr Celeban. Najwięcej chyba rozmawiałem z Sebastianem. Gdy np. wyszedłem za bardzo do przodu to zaraz mnie ręką stopował, pokazywał młodemu, co ma robić. Nadal mamy kontakt, niedawno gratulował mi zdobyciej w Kielcach bramki.

Gdy wchodziłeś do Śląska to co było twoim marzeniem? Gol w ekstraklasie?

Zaczynając marzyłem o tym, by w ogóle zagrać. Samo trenowanie z takimi zawodnikami z pierwszej drużyny było dla mnie szokiem. Z czasem te cele i marzenia się zmieniały. Pierwszy mecz, pierwszy raz w wyjściowym składzie, asysta, bramka...

To już za Tobą, więc co następane?

Na pewno nie oddać miejsca w składzie. To pierwsza rzecz, by zadomowić się w pierwszej jedenastce, grać jak najlepiej i jak najlepiej.

Częste granie w Śląsku pomaga Twojej pozycji w reprezentacji juniorskiej. Teraz grasz w U-20, ale możesz chyba myśleć o kadrze Marcina Dorny i przyszłorocznych ME U-21 organizowanych w Polsce.

Czy będę mieć szansę się tam znaleźć, to zależy ode mnie. Jeśli będę dobrze grał i pokazywał, że mogę pomóc reprezentacji na EURO – wtedy trener będzie mógł podjąć decyzję. Na razie skupiam się na

dobrych występach w WKS-ie, nie myślę o tej reprezentacji.

Z juniorską kadrą masz na pewno jedno bardzo złe wspomnienie, mówię o Twoim zachowaniu po meczu we Włoszech rok temu, za które zostałeś zawieszony w prawach gry w reprezentacji młodzieżowej na ponad pół roku. Powiedz, jak uważasz: dlaczego doszło do tego incydentu?

Trudno mi powiedzieć „dlaczego”... Cieszyliśmy się z dobrego wyniku, głupota strzeliła do głowy i potem już wiemy, co było. Dużo mnie to nauczyło, wyciągnąłem odpowiednie wnioski. Mogę wszystko postawić, że coś takiego już się więcej nie powtórzy. Wiem, że dużo na tym straciłem, a mogłem jeszcze więcej. Może dobrze, że stało się to na początku kariery, a nie gdzieś później. Ale zamazać mogę to tylko swoją dobrą postawą na boisku i poza nim.

Wróciłeś jednak do kadry, znów grasz w U-20. Jak dużo Ci to daje?

Bardzo dużo. Gdy wracam z kadry, jestem zawsze podbudowany, pewny siebie. Cieszę się, że dostałem jeszcze jedną szansę. Na pewno nikogo w reprezentacji ani w klubie już teraz nie zawiodę. Gra z orzełkiem na piersi to zaszczyt, który dodaje pewności, a ją mogę wykorzystać potem w Śląsku.

W biało-czerwonych barwach grasz na boku obrony, teraz w klubie też, wcześniej byłeś jednak nieco „rzucany” po różnych pozycjach. To bardziej przeszkadzało czy było nauką?

I przeszkadzało, i było nauką. Odkąd zacząłem grać w Śląsku, rzadko występowałem na prawej obronie, może raz tam zagrałem. Ale nie ma co się tłumaczyć, gdy trener wystawia mnie na skrzydle to gram na skrzydle i na pewno się nie obrażam. Z jednej strony to dobre, staje się wszechstronny, choć oczywiście najbardziej chcę grać na prawej obronie.

Na koniec przejdźmy do najbliższego meczu. Derby. Śląsk ma w nich coś do udowodnienia.

Tak, ostatnie spotkanie we Wrocławiu z Zagłębiem to jedno z gorszych wspomnień dla każdego zawodnika WKS-u. Po meczu było nieciekawie. Wszy-

scy wiemy, jakie spotkanie przed nami. Od Lublina myślimy tylko o tym, przygotowujemy się, również mentalnie. Trzeba sobie ułożyć w głowie ten mecz. Czujemy z niecierpliwością na to starcie o punkty i o prestiż.

Ty pochodzisz z Dolnego Śląska, więc derby są dla Ciebie szczególnym spotkaniem.

Na pewno tak, mam dużo kolegów z całego województwa i fajnie byłoby pokazać im, kto tu rządzi. Derby są derbami, każdy wie, że nie można odstawić nogi, tylko gryźć trawę i walczyć o każdy centymetr boiska. Wygrana w tym meczu jest najważniejsza. Rozmawiał Jędrzej Rybak



DANEK W PIERWSZYM ZESPOLE ŚLĄSKA			
SEZON	MECZE	MINUTY	ŚREDNIA MINUT
2013/2014	2	119	60
2014/2015	11	553	50
2015/2016	26	1202	46
2016/2017	10	620	62



GAWIN MEBLE

-20%

na meble kuchenne
firmy GAWIN

promocja ważna
po okazaniu
gazetki

z nami urządzisz całe mieszkanie

meble tapicerowane, kuchnia, salon,
pokój dziecka, sypialnia

nasze salony:

BOLESŁAWIEC

ul. Piaskowa 1a
tel. 75/ 781 88 95

BRZEG

ul. Trzech Kotwic 11
tel. 77/ 416 07 57

DŁUGOŁĘKA

ul. Wrocławska 40
tel. 71/ 315 16 60

KROTOSZYN

ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62/ 722 58 26

**GIANT
WROCŁAW**

ul. Brucknera 32/34
tel. 71/ 321 03 46

SALON FABRYCZNY GAWIN

Królewska Wola 17a
tel. 62/ 785 77 62

Renault TALISMAN

Przejmij kontrolę



Ciesz się doskonałą zwrotnością i precyzją prowadzenia
dzięki systemowi 4CONTROL z 4 kołami skrętnymi.

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault TALISMAN od 3,6 do 5,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 130 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renaul.pl.

Renault zaksi eIF

reanaul.pl

ADD Motor Sp z o. o.
Al. Karkonoska 45
53-015 Wrocław

www.renaulwroclaw.pl
+48 71 334 32 48

Eksperci przed derbami

Już tylko trzy dni dzielą nas od 36. derbów Dolnego Śląska. Starcie WKS-u z Zagłębiem jak zwykle budzi mnóstwo emocji. Zapytaliśmy znanych dziennikarzy sportowych, kogo uważają za faworyta, jakie są mocne i słabe strony obu ekip oraz naturalnie - kto ich zdaniem zwycięży?



ROBERT SKRZYŃSKI
RADIO WROCŁAW, KOMENTATOR NC+

Derby to mecze, w których moim zdaniem nigdy nie ma faworytów. Zarówno jedni, jak i drudzy mobilizują się bardzo mocno. Już wiele razy w historii starć Śląska z Zagłębiem nieważne okazywały się miejsca w tabeli. Oczywiście handicapem jest gra na własnym boisku, choć nie potwierdziło się to w ubiegłym sezonie, gdy w Lubinie padł remis, a we Wrocławiu wygrało Zagłębie. Lubinianie są wyżej w tabeli i w tym momencie grają lepszą piłkę, ale to nie znaczy, że mają więcej szans. Proporcje rozłożyłbym 50 na 50.

Jeśli chodzi o mocne strony Zagłębia, to na pewno jest to zespołowość. Atutem jest także to, że do kadry dołączył Martin Nespor. To napastnik, obok którego w Polsce nie da się przejść obojętnie. Ma już swoją renomę i uważam go za naprawdę spore wzmocnienie Zagłębia. Wraca Filip Starzyński, a takich rozgrywających w Polsce trzeba u nas szukać ze świeczką. Potrafi grać pod zespół, co jest niezwykle istotne. Przechodząc do minusów, po odejściu Macieja Dąbrowskiego środek obrony nie zawsze prezentuje się tak, jak życzyłby sobie tego Piotr Stokowiec. Zagłębie czasem daje prezenty swoim rywalom - pytanie, jak oni z tego skorzystają.

Śląsk ostatnio gra lepiej, natomiast mam wrażenie, że cały czas trwa jeszcze wkomponowywanie zawodników, których Mariusz Rumak dostał dosyć późno. Odróżnia go to od Piotra Stokowca, pracującego niemal z tymi samymi ludźmi co w poprzednim sezonie. Wydaje mi się, że w Śląsku więcej zależy od indywidualnych występów niż od gry całego zespołu. Gdy błysnie gwiazdka Morioka czy Bilińskiego to jest w porządku, lecz zdarzały się mecze, kiedy grali poniżej swoich możliwości i brakowało kogoś, kto pociągnąłby drużynę. Plusem są ostatnie wyniki, zwycięstwo nad Górnikiem Łęczna, jest nim także mimo wszystko remis z Cracovią, który pokazał, że WKS stać na strzelanie goli na własnym stadionie. Minusem jest z kolei passa bez wygranego meczu u siebie. Z pewnością cięży piłkarzom, którzy będą chcieli przełamać się zwłaszcza w meczu derbowym. Naprawdę trudno jest mi typować. Uważam, że będzie to bardzo wyrównany mecz, losy którego może rozstrzygnąć jedna bramka. Nie zdziwiłbym się, gdyby z kompletu punktów cieszyli się jednak lubinianie, choć bardzo prawdopodobny będzie także remis.

MICHAŁ ZACHODNY
SPORT.PL

Zwykle w takich meczach przewagę ma drużyna grająca u siebie, jest ta dodatkowa motywacja, większe poczucie odpowiedzialności za wynik, wsparcie kibiców. Ostatnia forma Śląska i jakość Zagłębia jednak sprawiają, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Ma to swoje dobre strony: zapowiadają się bardzo wyrównane derby, które mogą być bardzo ciekawym widowiskiem piłkarskim, nie tylko emocjonalnym dla fanów obu drużyn.

W Śląsku widać, że po fatalnej serii wiele spraw na boisku się utożyło: Dankowski na prawej obronie radzi sobie więcej niż przyzwyczajenie, forma Morioka poszła w górę, Biliński jest pewny siebie na boisku, dużo wnoszą też zmiennicy, m.in. Riera i Stjepanović. Natomiast słabe strony to powtarzające się braki koncentracji, które często kosztują Śląsk stracone gole. W Zagłębiu należy docenić pressing, ale i powtarzalność w rozegraniu akcji. Ich minusem jest jednak skuteczność, choć taki napastnik jak Martin Nespor na pewno bardzo się w dalszej części sezonu przyda.

Typuję, że Śląsk Wrocław wygra 3:2.

JAKUB GUDER
GAZETA WROCŁAWSKA

Gdybyśmy ten mecz rozgrywali cztery-pięć tygodni temu zdecydowanym faworytem byłoby Zagłębie, które od początku sezonu spisywało się bardzo dobrze. Ostatnie tygodnie pokazują jednak, że Śląsk jest na fali wznoszącej - siedem punktów w trzech meczach to najlepszy dowód. Miedziowi grają trochę słabiej niż w pierwszych kolejkach, ale generalnie utrzymują formę. Na teraz - faworyta nie ma.

Mocną stroną Zagłębia jest z pewnością to, że trener Piotr Stokowiec już bardzo długo pracuje w klubie, a kadra jego zespołu nie zmieniła się znacząco latem. Miał więc już dużo czasu, by wypracować pewne schematy, taktyczne niuanse. Tego komfortu nie ma Mariusz Rumak. W przerwie między sezonami odeszło wielu zawodników i szkoleniowiec - jak sam przyznaje - musi eksperymentować w trakcie sezonu. Raz się to udaje gorzej, ostatnio - lepiej. Rumak nie miał nawet wiele sparingów, więc pracuje na żywym organizmie. Wrocławianie muszą uważać na skrzydła Zagłębia i dwójkę Janoszka - Janus, których wspomagają boczni obrońcy. Groźny jest zawsze Filip Starzyński, ale nie wiemy, w jakiej będzie formie i czy zagra od pierwszej minuty. Atutem WKS-u jest z pewnością stabilna para stoperów Celeban-Dvali i mocny środek pola - coraz lepszy Kokoszka zabezpieczający tyły i odzyskujący blask Morioka. Ważne, żeby na dobrym poziomie zagrał Kamil Dankowski. Pewnie często będzie wchodził w pojedynki ze skrzydłowymi rywalami. Oba zespoły mają także solidnych bramkarzy.

Śląsk wygra i nie powinien stracić więcej niż jedną bramkę.

MICHAŁ GUZ
PRZEGLĄD SPORTOWY, FAKT

Nie ma faworyta. Za Zagłębiem przemawia stabilniejszy, lepiej rozumiejący się skład, ale lubinianie mają zaskakująco duże wahania w obrębie jednego meczu. Potrafią zagrać fatalne 45 minut, a potem świetnie pokazać się w drugiej połowie, ale mimo to nie dogonić nawet remisu. Z kolei Śląsk jest na lekkiej fali wznoszącej, jednak pamiętajmy, że mecz z Cracovią, choć było w nim wiele pozytywów, mógł nawet przegrać (bardzo słabe ostatnie dwa kwadranty). Z kolei rozbita w sobotę 3:0 Łęczna to jeden z dwóch-trzech głównych kandydatów do spadku. Jest za wcześnie by definitywnie zapowiedzieć, że drużyna trenera Rumaka ma najgorsze w tej rundzie za sobą.

Śląsk odpoczywa dwa dni dłużej. Siłą gospodarzy jest też elastyczność Mariusza Rumaka. Trener mówi o chęci narzucenia swojej drużynie stylu, ale w obecnym sezonie tego nie widać - on gra przede wszystkim na punkty. Okładamy różgami Alvarinho, że niewiele daje drużynie, ale umyka nam ile dobrego Portugalczyk potrafi zrobić dla zespołu po stracie piłki. Długo narzekaliśmy że „Morioka nie ten”, ale mało kto zauważał, że Ryota w poprzednim sezonie dostawał piłkę na 20-25 metrów od bramki, skąd już po jednym wygranym pojedynku jeden na jeden mógł strzelać na bramkę. Dziś z konieczności chodzi głębiej po piłkę. Jeśli Rumak jest świadomy siły rywala, a zwykle jest, nie każe swojej drużynie narzucać za wszelką cenę warunków. Nawet mając spotkanie u siebie. Mecz z Cracovią pokazał, że jego piłkarze w takich realiach potrafią się już nieźle odnaleźć. Zagłębie to przede wszystkim bardzo szybko odbudowywanie pozycji po stracie piłki, szybkie przejście z obrony do ataku plus świetne, urozmaicone stałe fragmenty gry. W tym ostatnim elemencie Miedziowi są najlepsi w ekstraklasie.

Jeżeli Śląsk będzie umiał zneutralizować atuty Zagłębia, może odnieść przekonujące zwycięstwo. Z mocnym naciskiem na „jeśli”. Lubinianie nie mają dużo lepszych piłkarzy niż Śląsk, ale w tej chwili są znacznie lepiej zorganizowani jako drużyna.



DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

70 lat Śląska Wrocław

W trzecim odcinku naszego cyklu przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy drugi awans naszych piłkarzy do ekstraklasy w sezonie 1972/73.

Sezon 1972/73 był trzynastym sezonem Śląska na zapleczu ekstraklasy.

Przed rozpoczęciem rozgrywek trener Władysław Żmuda postawił sobie za cel awans do ekstraklasy i trzynastka okazała się szczęśliwa.

Sybis szaleje przy Oporowskiej

Wojskowi przed sezonem pozyskali młodzieżowego reprezentanta Polski Ludwika Gładyska z Hutnika Kraków a w trakcie rundy jesiennej do drużyny dołączył drugi reprezentant młodzieżówki - Józef Kwiatkowski z Zagłębia Wałbrzych. Zespół latem opuścili weterani Paweł Śpiewok i Walenty Czarnecki. Obaj wzmocnili PKS Odrę Wrocław, a do Legii Warszawa przeszedł Stefan Białas. Wrocławianie w pierwszej kolejce zremisowali 1:1 w Zabrze-Mikulczycach z miejscowym MGKS. Bramkę dla Śląska zdobył Henryk Owczarek. W następnej rundzie 19 sierpnia 1972 Wojskowi rozgromili przy Oporowskiej 4:0 Pia-

sta Gliwice. Trzy bramki w tym meczu zdobył Janusz Sybis, czwarta była autorstwa Owczarka. Sybis grał tego dnia wyśmienicie i był nie do upilnowania dla rostrych obrońców Piasta, którzy nie mogą sobie z nim poradzić, uciekali się do złośliwych fauli. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego Sybis strzelił jeszcze piątego gola, którego sędzia nie uznał, dopatrując się spalonego. Najwięcej pochwał poza Sybisem zebrał grający w pomocy, bardzo pożyteczny na boisku i dobrze adresujący piłki Henryk Golus.

WKS liderem

Następnie w derbach Dolnego Śląska WKS przegrał w Wałbrzychu z Górnikiem (0:1), ale była to jedyna porażka w tej rundzie. Później przyszły efektowne zwycięstwa w Łodzi nad liderem Widzewem (3:0) oraz u siebie ze Starem Starachowice (4:1). Tym samym Śląsk awansował na drugie miejsce w ligowej tabeli tuż za GKS-em Katowice. Jednak wrocławianie rozegrali jeden mecz mniej. W 9. kolejce Śląsk zremisował bezbramkowo w Gdańsku z Lechią i po porażce GKS-u Katowice objął fotel lidera. W kolejnych sześciu meczach Wojskowi regularnie remisowali w tym czterokrotnie bezbramkowo. W dwóch ostatnich kolejkach wrocławianie grali na wyjazdach i oba te mecze wygrali: z Uranią Ruda Śląska (2:1) i zaległym pojedynku 5. kolejki z Wisłoką Dębica (1:0). W dalszej Dębicy wrocławianie dopingowani przez ponad 200 swoich kibiców zwyciężyli po złotym голу Wanata. Wojskowi mieli zdecydowaną przewagę w tym pojedynku, zaś miej-



scowi sporo szczęścia. Trzykrotnie piłka po strzałach Ślązaków trafiała w poprzeczkę a raz w słupek. Po rundzie jesiennej liderem był Śląsk, ale drugie Szombierki Bytom miały tyle samo punktów (21). Trzeci w tabeli Hutnik Kraków miał punkt mniej. Do ekstraklasy awansowały wówczas dwie pierwsze drużyny.

Szturm na ekstraklasę

Przed rundą wiosenną Śląsk pozyskał Mieczysława Kopyckiego z Victorii Świebodzice. Z drużyny odszedł zaś Henryk Apostel, który wyjechał do USA. Po latach jeszcze wróci do Ślą-

ska, ale już jako jego trener. Działacze i piłkarze zapowiadali przed rundą rewanżową szturm na ekstraklasę. Kapitan drużyny Józef Kurzeja (student IV roku Akademii Medycznej) oświadczył, że zawodnicy zdają sobie sprawę, że kibice czekają na I ligę, w związku z tym piłkarze dokończą wszelkich starań, by ich nie zawieść. Śląsk w tym sezonie występował na swoim obiekcie przy Oporowskiej i kibice nie zawadzili na każdym meczu szczerze zapelniając trybuny stadionu. Wojskowi zaczęli rundę od dwóch remisów z MGKS Mikulczyce - późniejszą Spartą Zabrze (0:0) i Piastem Gli-

wice (2:2). Następnie po dramatycznym meczu, wzięli rewanż za jesienną porażkę i wygrali u siebie z Górnikiem Wałbrzych (3:2). W kolejnych spotkaniach piłkarze Śląska wygrywają cztery pojedynki, w tym trzy po 1:0 i trzykrotnie bezbramkowo remisując. W 26. kolejce Wojskowi wygrali przy Oporowskiej 1:0 z trzecim w tabeli Hutnikiem Kraków, zwiększając nad nim przewagę do 8 punktów. Śląsk wówczas, by awansować, musiał w ostatnich czterech kolejkach przynajmniej raz zremisować. Już w następnej kolejce wrocławianie zapewnili sobie awans, remisując bezbramkowo w Katowicach z GKS-em. Razem ze Śląskiem promocje do I ligi wywalczyły Szombierki Bytom. W dwóch ostatnich meczach tej rundy we Wrocławiu z Zawiszą Bydgoszcz (1:1) i Uranią Ruda Śląska (1:1) fetowano sukces zielono-biało-czerwonych. Podwójnie cieszył się Janusz Sybis, który z 14 golami został królem strzelców drugiego frontu.

Opracował Krzysztof Mielczarek

	STRZELCY BRAMEK:	W	J	R
1	JANUSZ SYBIS	8	6	14
2	HENRYK GOLUS	2	2	4
3	JÓZEF KWIATKOWSKI	-	4	4
4	HENRYK OWCZAREK	3	1	4
5	JÓZEF KURZEJA	2	1	3
6	ZBIGNIEW MALINOWSKI	2	-	2
7	WERNER PETEREK	2	-	2
8	TADEUSZ WANAT	2	-	2
9	MARIAN BALCERZAK	1	-	1
	ŁĄCZNIE	22	14	36



WKS wygrywa, stadion przy Oporowskiej pęka w szwach, czyli typowy obrazek z lat 70.



Janusz Sybis to najlepszy strzelec Śląska w historii.

Awans do ekstraklasy w 1973 roku

Śląsk – po prostu chluba Wrocławia!



foto: Archiwum Klubu

1.	06.08	W	MGKS MIKULCZYCE	1:1 (1:0)	URBAŃCZYK	OWCZAREK 43
2.	19.08	D	PIAST GLIWICE	4:0 (2:0)	SUWIŃSKI	SYBIS 32, 70, 71, OWCZAREK 42
3.	30.08	W	GÓRNIK WAŁBRZYCH	0:1 (0:1)	GAWLIK	
4.	02.09	D	AKS NIWKA	3:0 (1:0)	KAROLAK	SYBIS 5, GOLUS 72, WANAT 90
6.	10.09	D	SZOMBIERKI BYTOM	2:1 (0:0)	STROCIAK	OWCZAREK 57, SYBIS 70
7.	16.09	W	WIDZEW ŁÓDŹ	3:0 (1:0)	RÓŻYŃSKI	GOLUS 13, SYBIS 60, MALINOWSKI 66
8.	24.09	D	STAR STARACHOWICE	4:1 (1:0)	POGORZELSKI	BALCERZAK 9, KURZEJA 68, 70, SYBIS 77
9.	01.10	W	LECHIA GDAŃSK	0:0	JARGUZ	
10.	08.10	D	ARKA GDYNIA	0:0	GAWLIK	
11.	15.10	W	HUTNIK KRAKÓW	1:1 (0:1)	SARNOWSKI	MALINOWSKI 60
12.	22.10	D	GKS KATOWICE	0:0	SZPICZKO	
13.	29.10	W	ZAWISZA BYDGOSZCZ	0:0	URBAŃCZYK	
14.	05.11	D	STAL RZESZÓW	1:1 (0:0)	KRAWCZYK	W. PETEREK 79 (K)
15.	12.11	W	URANIA RUDA ŚLĄSKA	2:1 (0:0)	KACPRZAK	W. PETEREK 75 (K), SYBIS 85
5.	19.11	W	WISŁOKA DĘBICA	1:0 (0:0)	JANOWSKI	WANAT 87
16.	18.03	D	MGKS MIKULCZYCE	0:0	ORLICZ	
17.	25.03	W	PIAST GLIWICE	2:2 (0:1)	EKSZTAJN	KWIATKOWSKI 57, 76
18.	01.04	D	GÓRNIK WAŁBRZYCH	3:2 (3:1)	KĘDZIORA	SYBIS 2, 17, GOLUS 16
19.	08.04	W	AKS NIWKA	0:0	OGORZEWSKI	
20.	15.04	D	WISŁOKA DĘBICA	0:0	KACPRZAK	
22.	28.04	D	WIDZEW ŁÓDŹ	1:0 (1:0)	GAJEWSKI	SYBIS 42
23.	06.05	W	STAR STARACHOWICE	1:0 (1:0)	RÓŻYŃSKI	SYBIS 25
21.	10.05	W	SZOMBIERKI BYTOM	0:0	KUSTOŃ	
24.	13.05	D	LECHIA GDAŃSK	3:1 (1:0)	ORLICZ	SYBIS 44, KWIATKOWSKI 53, GOLUS 85
25.	19.05	W	ARKA GDYNIA	1:0 (0:0)	POLACZEK	KWIATKOWSKI 76
26.	27.05	D	HUTNIK KRAKÓW	1:0 (1:0)	ŚWISTEK	KURZEJA 19
27.	03.06	W	GKS KATOWICE	0:0	MIGAS	
28.	09.06	D	ZAWISZA BYDGOSZCZ	1:1 (1:0)	BRZEZIŃSKI	SYBIS 3
29.	17.06	W	STAL RZESZÓW	0:3 (0:1)	WÓJCIK	
30.	21.06	D	URANIA RUDA ŚLĄSKA	1:1 (0:1)	URBAŃCZYK	OWCZAREK 54

ZESPÓŁ, KTÓRY WYWALCZYŁ DLA WROCŁAWIA PO RAZ DRUGI AWANS DO I LIGI W 1973.

W GÓRNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: J. WIŚNIEWSKI, W. PETEREK, M. BALCERZAK, T. RACHWAŁSKI, J. KWIATKOWSKI, Z. KALINOWSKI, H. SOBCZYK, H. GOLUS, J. KURZEJA, R. MADEJ, TRENER W. ŻMUDA.
W DOLNYM RZĘDZIE: T. WANAT, M. KOPYCKI, H. OWCZAREK, W. PORĘBA, J. SYBIS, A. JAWNY. NA ZDJĘCIU BRAK Z. MALINOWSKIEGO.

PODSUMOWANIE TRENERA ŻMUDY:

Przed rozgrywkami postawiliśmy sobie wszyscy jeden cel - zdobyć awans do ekstraklasy. Podporządkowaliśmy jemu wszystkie poczynania. Piłkarze bardzo solidnie trenowali przez cały sezon. W drużynie panowała znakomita atmosfera. Zespół w pełni realizował wszystkie założenia taktyczne i grał niezwykle skutecznie w meczach wyjazdowych zdobywając wiele cennych punktów. Duży udział w naszym sukcesie poza samymi zawodnikami i działaczami mają wrocławscy kibice, którzy zawsze dopingowali chłopców do jeszcze lepszej gry i potrafili swoim gorącym dopingiem pomóc drużynie w przewyciężaniu chwilowych słabości.



ŚLĄSK
WROCŁAW
—
URANIA
RUDA ŚLĄSKA
Stadion »Śląska«
ul. Oporowska 62
21 czerwiec 1973
Godzina 11,00

Witamy w Pierwszej Lidze



ZAGŁĘBIE LUBIN - 2016/17

IMIĘ I NAZWISKO	Kraj	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
BRAMKARZE				
KONRAD FORENC	Polska	17.07.1992	191/91	CALISIA KALISZ
DOMINIK HŁADUN	Polska	17.09.1995	190/77	CHOJNICZANKA CHOJNICE
MARTIN POLAČEK	Słowacja	02.04.1990	198/95	FC DAC 1904 DUNAJSKÁ STREDA
OBROŃCY				
ĐORĐE ČOTRA	Serbia	13.09.1984	184/81	POLONIA WARSZAWA
DANIEL DZIWNIEL	Polska	19.08.1992	178/72	FC SANKT GALLEN
ĽUBOMÍR GULDAN	Słowacja	30.01.1983	183/82	ŁUDOGOREC RAZGRAD
JAROSŁAW JACH	Polska	17.02.1994	189/78	LECHIA DZIERŻONIÓW
SEBASTIAN MADERA	Polska	30.05.1985	190/80	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
ALEKSANDAR TODOROVSKI	Macedonia	26.02.1984	181/73	SK STURM GRAZ
POMOCNICY				
FILIP JAGIEŁŁO	Polska	08.08.1997	180/70	WYCHOWANEK
ŁUKASZ JANOSZKA	Polska	18.03.1987	181/76	RUCH CHORZÓW
KRZYSZTOF JANUS	Polska	25.03.1986	176/73	WISŁA PŁOCK
JAROSŁAW KUBICKI	Polska	07.08.1995	179/69	WYCHOWANEK
PATRYK MUCHA	Polska	11.09.1997	178/65	UKP ZIELONA GÓRA
DEIMANTAS PETRAVIČIUS	Litwa	02.09.1995	178/74	NOTTINGHAM FOREST FC
ŁUKASZ PIĄTEK	Polska	21.09.1985	180/71	POLONIA WARSZAWA
ADRIAN RAKOWSKI	Polska	07.10.1990	180/70	OLIMPIA GRUDZIĄDZ
FILIP STARZYŃSKI	Polska	27.05.1991	184/70	KSC LOKEREN OOST-VLAANDEREN
JAKUB TOSIK	Polska	21.05.1987	182/74	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
JÁN VLASKO	Słowacja	11.01.1990	174/65	FC SPARTAK TRNAVA
ARKADIUSZ WOŹNIAK	Polska	01.06.1990	184/73	GÓRNIK ŁĘCZNA
PAWEŁ ŻYRA	Polska	07.04.1998	177/70	GÓRNIK WAŁBRZYCH
NAPASTNICY				
ADAM BUKSA	Polska	12.07.1996	191/78	LECHIA GDAŃSK
MARTIN NEŠPOR	Czechy	05.06.1990	184/75	PIAST GLIWICE
MICHAL PAPADOPULOS	Czechy	14.04.1985	183/79	FK ROSTOW
ARTUR SIEMASZKO	Polska	06.01.1997	181/74	STOMIL II OLSZTYN

Zagłębie gotowe na wojnę

Zagłębie Lubin przyjeżdża do Wrocławia jako trzeci zespół LOTTO Ekstraklasy, który jeszcze nie doznał wyjazdowej porażki. W nadchodzących derbach nie będzie to miało jednak znaczenia, ponieważ jak powszechnie wiadomo – one rządzą się swoimi prawami.

Piłkarze Piotra Stokowca zaliczają umiarkowanie udaną rundę jesienną. Od samego początku rozgrywek manewrują w górnej części tabeli, marząc o ponownym zwieńczeniu sezonu europejskimi pucharami. Do osiągnięcia tego celu długa droga, ale jak na razie Miedziowi konsekwentnie go realizują.

Krótką europejską przygodę

Liga Europy, do której chcieli zakwalifikować się Zagłębie, w tym roku oka-

zała się niedostępna nie tylko dla lubinian, ale również dla pozostałych drużyn z polskiej ekstraklasy, które miały szansę w niej się znaleźć (Cracovia odpadła w pierwszej, a Piast Gliwice drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Europy). I choć szkoleniowiec lubinian po odpadnięciu w trzeciej rundzie eliminacji, mówił, iż występ Zagłębia w pucharach był dobrą wizytówką ekstraklasy, to raczej szczerze trzeba przyznać, że schody do Ligi Europy są wciąż bardzo wysokie dla zespołów z polskiej ekstraklasy. Nie wspominając już o Lidze Mistrzów, w której Legia Warszawa zderzyła się z murem...

Bez zadyszki i bez fajerwerków

Z czwórki zespołów, które grały w eliminacjach do europejskich pucharów – Piast, Cracovia, Legia, Zagłębie – to Miedziowi prezentują się w lidze najsolidniej. Kolejno drużyny te zajmują 11., 10., 6. i 3. miejsce po 14. kolejkach w tabeli LOTTO Ekstraklasy. Zadyszka, która często przytrafia się polskiemu zespołom występującym w Europie, lubinianom nie doskwiera. Konsekwentnie punktują, ale równocześnie ich wyniki nie powalają na kolana. Sześć zwycięstw, sześć remisów i dwie porażki

to bilans zawodników Piotra Stokowca. Zagłębie zdecydowanie lepiej punktuje na wyjazdach, z których przywiozło 4 wygrane i 2 remisy, przy tym ani razu nie doznając porażki.

Prognoza na niedzielę

Zagłębie Lubin prezentuje solidny poziom sportowy i będzie bardzo trudnym przeciwnikiem dla Śląska Wrocław. Trener Miedziowych Piotr Stokowiec pouklądał zespół, który wyróżnia przede wszystkim dobra organizacja gry. Na szczególną uwagę w ekipie z Lubina za-

stępują Krzysztof Janus, Marin Nespors, Filip Starzyński i Łukasz Janoszka, którzy stanowią o sile ofensywy. W defensywie zaś wyróżnia się Jarosław Jach, który po odejściu Macieja Dąbrowskiego, wyrasta na lidera obrony. Po ostatniej wygranej Zagłębia w derbach regionu, WKS chce jak najszybciej się zrewanżować. Samo spotkanie można analizować po wieloma kątami, ale z pierwszym gwizdkiem przestaną one mieć znaczenie. Istotny jest jednak fakt, iż mecz na Stadionie Wrocław odbędzie się bez kibiców Miedziowych.

Michał Krzymiński

Z NOTATNIKA KIEROWNIKA

...CZYLI PIŁKARSKIE FRASZKI



Kierownik WKS-u Andrzej Traczyk to bez wątpienia człowiek wielu talentów. Na łamach naszego magazynu będziemy prezentować jego złote myśli.

Czekamy na Wasze opinie i rzecz jasna, Waszą twórczość! Komentujcie do woli na naszych profilach na Facebooku (facebook.com/slaskwroclawpl) i Twitterze (twitter.com/slaskwroclawpl) pod #WokółŚląska.

Czary – mary

O okultyzm się ociera,
Że outsider
ogrywa lidera.

Zakaz stadionowy

Gra bez publiczności,
Jest jak wesele
bez gości.

Sędzia

Sędzia po meczu
kłaniał się w pas,
Bo nie chciał spojrzeć
piłkarzom w twarz.



ŚLĄSK WROCLAW LEGIA WARSZAWA

NIEDZIELA / 27 LISTOPADA / GODZ. 18:00

STADION WROCLAW, AL. ŚLĄSKA 1

